



Glosa

do wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 18 marca 2004 r., I ACa 1238/03¹

„O stałości stosunków” w rozumieniu art. 386 k.c. jak i obecnie art. 68² k.c. można mówić w sytuacji, gdy strony związane są pewnymi umowami gospodarczymi w dłuższym okresie (np. kooperacji, franchisingu itp.), powodującymi stałą współpracę gospodarczą między stronami. Natomiast incydentalne umowy danego typu, zawierane pomiędzy stronami co jakiś czas, tak jak w tym przypadku, nie mieszczą się w pojęciu „stałych stosunków”, w rozumieniu omawianej regulacji prawnej i nie dają podstaw do jej stosowania, gdy nie prowadzą do powstania stałej współpracy gospodarczej.

I. Pogląd Sądu Apelacyjnego w Katowicach, którego odzwierciedleniem jest przytoczona na wstępie niniejszego opracowania teza, wypowiedziany został na tle stanu faktycznego, w jakim spór pomiędzy dwoma uczestnikami obrotu gospodarczego dotyczył nie zawarcia określonej umowy w drodze milczącego przyjęcia oferty, lecz zmiany w takim trybie niektórych jej postanowień. Właśnie ze względu na powyższe okoliczności można uznać, iż zdaniem sądu apelacyjnego dopuszczalne jest co do zasady dokonywanie zmian w umowie w trybie art. 386 k.c., ponieważ o wykluczeniu jego zastosowania w analizowanym przez ten sąd przy-

¹ Orzecznictwo Sądów Apelacyjnych 2005, nr 5, poz. 24.

padku przesądziła nie niedopuszczalność wprowadzania zmian do umowy w trybie milczącego przyjęcia oferty, lecz brak stałych stosunków pomiędzy dwoma uczestnikami obrotu gospodarczego. Dla oceny trafności wskazanego w zdaniu poprzedzającym poglądu fundamentalne znaczenie ma udzielenie odpowiedzi na pytanie, czy w ogóle, a jeżeli tak, to w jakich okolicznościach art. 386 k.c. może mieć zastosowanie do zmiany niektórych postanowień umowy zawartej między określonymi uczestnikami obrotu gospodarczego. Zagadnienie to stanowić będzie zasadniczy przedmiot poniższych rozważań.

II. Zarówno sąd okręgowy, jak i sąd apelacyjny ustaliły, że do zawarcia umowy sprzedaży określonej liczby łączników mimośrodowych pomiędzy dwoma przedsiębiorcami doszło w dniach 21 i 29 kwietnia 2000 r. przez tzw. fakty dorozumiane. Nie ma potrzeby analizowania okoliczności zawarcia tej umowy w celu ustalenia, czy jej postanowienia obejmowały zastrzeżenie zapłaty ceny po sprzedaży towaru przez kupującego, ponieważ już z treści pisma, jakie kupujący skierował do sprzedającego w dniu 18 października 2001 r. wynika, że o podobnym zastrzeżeniu umownym nie mogło być mowy. W piśmie, o którym mowa, kupujący zwrócił się do sprzedającego o wyrażenie zgody na to, aby zapłacił za dostarczony towar nastąpiła dopiero w chwili, gdy kupujący sprzeda go swoim kontrahentom, i aby nie naliczać odsetek. Zaznaczył przy tym, że w przypadku braku zgody zmuszony będzie zwrócić towar. Z kolei sprzedający skierował w dniu 15 stycznia 2002 r. do kupującego pismo zawierające informację, że rozesłał ofertę na towar do (swoich) stałych odbiorców i oczekuje na odpowiedź, prosząc jednocześnie o zwrot niewielkiej części (jednego kartonu) towaru. Kupujący doszedł do wniosku, iż wskazana wyżej treść pisma sprzedającego z dnia 15 stycznia 2002 r. w połączeniu z brakiem odpowiedzi na pismo kupującego z dnia 18 października 2001 r. upoważnia go do stwierdzenia, zgodnie z którym pomiędzy stronami doszło do zmiany umowy przez wyrażenie w trybie art. 386 k.c. zgody przez sprzedającego na zapłatę po sprzedaży towaru. Całkowicie odmienny w tej kwestii był pogląd sprzedającego, który następnie podzieliły sąd okręgowy i sąd apelacyjny. Oba sądy uznały bowiem pismo sprzedającego z dnia 15 stycznia 2002 r. za deklarację pomocy kupującemu przy sprzedaży towaru, której w żadnym razie nie można traktować jako wyrażenia zgody na zmianę warunków umowy, tym bardziej że pismo to zostało

podpisane tylko przez jedną osobę uprawnioną do reprezentacji, a więc w sposób niezgodny z zasadami, wynikającymi ze statutu sprzedającego (wymóg reprezentacji łącznej). Również inne działania sprzedającego, podejmowane po dniu 18 października 2001 r. i 15 stycznia 2002 r., a zwłaszcza kierowanie do kupującego wezwań do zapłaty, przeczyły – w ocenie obu sądów – twierdzeniu kupującego o uznaniu braku odpowiedzi sprzedającego na pismo z dnia 18 października 2001 r. za dojście do zmiany umowy w trybie art. 386 k.c. poprzez wyrażenie zgody przez sprzedającego na zapłatę po sprzedaży towaru.

Opisane zachowania sprzedającego i kupującego oraz dokonana zarówno przez nich samych, jak i oba sądy ocena tych zachowań, stanowią punkt wyjścia dla zasadniczych rozważań, mających na celu udzielenie odpowiedzi na pytanie, czy w ogóle, a jeżeli tak, to w jakich okolicznościach art. 386 k.c. może mieć zastosowanie do zmiany niektórych postanowień umowy zawartej między określonymi uczestnikami obrotu gospodarczego. Kwestia ta ma bowiem zasadnicze znaczenie dla oceny trafności przytoczonego na wstępie niniejszego opracowania poglądu sądu apelacyjnego.

III. Artykuł 386 k.c. został wprowadzony do polskiego porządku prawnego w 1990 r.² Stanowi on, że jeżeli osoba prowadząca działalność gospodarczą otrzyma ofertę zawarcia umowy w ramach swej działalności od osoby, z którą pozostaje w stałych stosunkach, brak odpowiedzi uważa się za przyjęcie oferty. Przypomnieć w tym miejscu należy, że przepis art. 386 k.c. zawiera rozwiązania o charakterze wyjątkowym, co przesądza o dopuszczalnych regułach jego wykładni (zakaz rozszerzającej wykładni przepisów o charakterze wyjątkowym). W pierwszej kolejności konieczne jest ustalenie, czy wymieniony przepis może w ogóle znaleźć zastosowanie do zmiany niektórych postanowień umowy zawartej między określonymi uczestnikami obrotu gospodarczego, skoro odnosi się on wprost „tylko” do zawarcia umowy. Kwestia ta nie powinna jednak budzić wątpliwości, ponieważ pojęcie zawarcia umowy obejmuje nie tylko działania mające na celu powstanie praw i/lub obowiązków wynikających z umowy, ale także ich zmianę oraz ustanie. Można wtedy mówić odpowiednio o zawarciu umowy w sprawie zmiany jej postanowień albo o zawarciu umowy

² Zob. art. 1 pkt 57 ustawy z dnia 28 lipca 1990 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny (Dz.U. Nr 55, poz. 321).

w sprawie rozwiązania określonej umowy. W konsekwencji, jeżeli jeden z uczestników obrotu gospodarczego będący stroną umowy składa drugiemu ofertę jej zmiany albo rozwiązania w okolicznościach, o których mowa w art. 386 k.c., to do zmiany (rozwiązania) tej umowy może dojść również poprzez milczące przyjęcie oferty. Z tego powodu należy zgodzić się z (wyrażonym w sposób pośredni) poglądem sądu apelacyjnego, że omawiany przepis co do zasady może mieć zastosowanie również do zmiany niektórych postanowień umowy zawartej między określonymi uczestnikami obrotu gospodarczego. Pogląd ten odpowiada bowiem nie tylko funkcji art. 386 k.c., ale także wymogom bezpieczeństwa i pewności obrotu gospodarczego oraz potrzebom praktyki.

Wyjaśnienie powyższych kwestii umożliwia skoncentrowanie rozważań na ocenie poglądu sądu apelacyjnego, którego odzwierciedleniem jest przytoczona na wstępie niniejszego opracowania teza wyroku z dnia 18 marca 2004 r. Czy ze względu na okoliczności wskazane w uzasadnieniu wymienionego orzeczenia istnieją podstawy do przyjęcia, że strony pozostawały w stałych stosunkach w rozumieniu art. 386 k.c., co spowodowałoby zawarcie umowy na warunkach określonych w ofercie z dnia 18 października 2001 r. w przypadku, gdy oblat w ogóle nie odpowiedział na tę ofertę? Sąd apelacyjny stwierdził, że strony nie pozostawały w stałych stosunkach, ponieważ nie mieszczą się w tym pojęciu incydentalne umowy danego typu, zawierane pomiędzy stronami co pewien czas. Pogląd ten można byłoby uznać za trafny, wszakże argumentem na jego poparcie nie może być samo tylko stwierdzenie braku związania stron pewnymi umowami gospodarczymi w dłuższym czasie (np. kooperacji, franchisingu itp.), powodującymi stałą współpracę gospodarczą między stronami. Wprawdzie oczywiste jest, że związanie określonych podmiotów umową o współpracy gospodarczej (np. umową ramową) w zasadniczy sposób ułatwiałoby stwierdzenie istnienia między nimi stałych stosunków w rozumieniu art. 386 k.c., ale też i fakt, iż umowy takiej nie ma, wcale nie wyklucza wykazania w konkretnym przypadku ich istnienia³. Stanie się to możliwe np. wtedy, gdy do zawierania pojedynczych umów danego rodzaju pomiędzy tymi samymi podmiotami dochodzić będzie z taką powtarzalnością i częstotliwością, która doprowadzi

³ Por. S. A n c z y k o w s k i, *Przedsiębiorca w pułapce milczenia*, Rzeczpospolita z dnia 18 grudnia 2003 r., s. C3.

do wytworzenia się zwyczajowego trybu zawierania wymienionych umów, charakteryzującego się dużym stopniem przewidywalności zachowań podmiotów – stron tych umów, zwłaszcza w odniesieniu do składania i/lub przyjmowania ofert⁴. Jeżeli zatem Sąd Apelacyjny w Katowicach prezentuje pogląd, zgodnie z którym umowy zawierane między sprzedającym i kupującym co pewien czas miały charakter incydentalny, a jednocześnie nie wskazuje żadnych innych argumentów na jego poparcie, to nie sposób zaakceptować podobnego rozstrzygnięcia, ponieważ o zastosowaniu albo wyłączeniu zastosowania art. 386 k.c. nie może przesądzać subiektywne przekonanie sądu.

Argumentem, o którym mowa, powinno być po pierwsze kategoryczne i udokumentowane stwierdzenie, że – poza wymienionymi w uzasadnieniu wyroku z dnia 18 marca 2004 r. umowami – strony albo w ogóle wcześniej nie zawierały umów o podobnym charakterze, albo co prawda zawierały takie umowy, ale w okolicznościach wykluczających ukształtowanie się jakiegokolwiek zwyczajowego trybu ich zawierania, co w jednoznaczny sposób zamykałoby drogę do uznania, iż do zawarcia spornej umowy doszło pomiędzy stronami pozostającymi w stałych stosunkach w rozumieniu art. 386 k.c., wynikających z wcześniejszych kontaktów. Takie stwierdzenie zawęziłoby bowiem obszar rozważań mających na celu ustalenie możliwości dokonania zmian w umowie w trybie milczącego przyjęcia oferty w rozpatrywanej sprawie tylko do okoliczności wskazanych w uzasadnieniu wyroku z dnia 18 marca 2004 r. Kolejnym argumentem na poparcie prezentowanego przez sąd apelacyjny poglądu powinno być również stanowcze i udokumentowane stwierdzenie, zgodnie z którym nawet fakt, iż pomiędzy sprzedającym i kupującym w okresie między 21 kwietnia 2000 r. a 27 lutego 2001 r. doszło do zawarcia kilku umów⁵, nie stanowi podstawy do uznania, że do zawarcia spornej umowy doszło pomiędzy stronami pozostającymi w stałych stosunkach w rozumieniu art. 386 k.c., wynikających z kontaktów we wskazanym okresie, ponieważ dla istnienia stałych stosunków, o których mowa, zasadnicze znaczenie ma kwestia utrwalenia się pomiędzy dwoma uczestnikami obrotu

⁴ Tak – zasadnie – Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 5 grudnia 2003 r., IV CK 286/02 (System Informacji Prawnej „Lex” – orzeczenie nr 164015).

⁵ Okoliczności zawarcia tych umów oraz zachodzące między nimi relacje nie zostały dostatecznie wyjaśnione w uzasadnieniu analizowanego orzeczenia Sądu Apelacyjnego.

gospodarczego praktyki polegającej na zawieraniu umów danego rodzaju w określonej konfiguracji podmiotowej⁶ (w odniesieniu do analizowanego w niniejszym opracowaniu przypadku oznaczałoby to, że zawsze to kupujący składa ofertę sprzedającemu w sprawie zmiany umowy sprzedaży w części dotyczącej warunków płatności). W konsekwencji przesądzenie, że do zmiany umowy sprzedaży pomiędzy stronami doszło w sposób określony w art. 386 k.c., w sytuacji gdy kupujący złożył ofertę sprzedającemu w sprawie zmiany warunków płatności, wymagałoby wykazania zbieżności sposobu dokonywania zmian umowy w tej konfiguracji podmiotowej z utrwaloną dotychczas w ich kontaktach praktyką zmian takich umów, co nie miało miejsca w rozpatrywanej sprawie. Uzasadniony w powyższy sposób pogląd sądu apelacyjnego, zgodnie z którym strony nie pozostawały w stałych stosunkach, ponieważ nie mieszczą się w tym pojęciu incydentalne umowy danego typu, zawierane pomiędzy stronami co pewien czas, zasługiwałby na pełną aprobatę.

IV. W niniejszym opracowaniu dokonano oceny poglądu Sądu Apelacyjnego w Katowicach, odnoszącego się do istotnej z punktu widzenia praktyki obrotu gospodarczego kwestii przypisania przedsiębiorcy skutków prawnych przyjęcia oferty w sytuacji takiego zachowania podmiotu stosunków prywatnoprawnych, z którym ustawa wiąże zwykle skutek wykluczający uznanie, że złożone zostało oświadczenie woli (milczenia). O ile stwierdzenie, iż co do zasady art. 386 k.c. może mieć zastosowanie do zmiany niektórych postanowień umowy zawartej między określonymi uczestnikami obrotu gospodarczego, nie budzi wątpliwości, o tyle wypowiedziany na tle okoliczności rozpatrywanej sprawy pogląd, zgodnie z którym strony nie pozostawały w stałych stosunkach, ponieważ nie mieszczą się w tym pojęciu incydentalne umowy danego typu, zawierane pomiędzy stronami co pewien czas, nie został należycie uzasadniony. Trudno w związku z tym ocenić jego trafność, co samo w sobie stanowi podstawę do wyrażenia dezaprobaty dla zaprezentowanego przez Sąd Apelacyjny w Katowicach sposobu rozstrzygnięcia zaistniałego między uczestnikami obrotu gospodarczego sporu.

Piotr Bielski

⁶ W sprawie uzasadnienia tego poglądu zob. P. Bielski, *Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 5 grudnia 2003 r.*, Rejent (w druku).